

- *Podmiot, który nie znajdzie się w sieci szpitali nie narusza automatycznie zasady trwałości projektu. Nastąpiłoby to wtedy, gdyby podmiot ten przestał udzielać świadczeń zdrowotnych* - oświadczyła dyrektor departamentu funduszy europejskich resortu zdrowia Agnieszka Kister na posiedzeniu komitetu sterującego wykorzystaniem funduszy europejskich w sektorze ochrony zdrowia. Pani dyrektor, w obecności wiceministra zdrowia Piotra Gryzy, dodała, że nawet przy braku kontraktu trzeba analizować inne kryteria zachowania trwałości.

W przypadku dofinansowania zakres projektu powinien być zbieżny z zakresem kontraktu podpisanego przez szpital z płatnikiem. Ale nawet wtedy, gdy kontraktu nie ma lub jego zakres nie wystarcza do uzasadnienia wykorzystania infrastruktury wytworzonej dzięki pozyskanemu dofinansowaniu, to infrastruktura ta będzie mogła być wykorzystywana do udzielania innych świadczeń. Gdyby jednak doszło do sytuacji naruszenia zasady trwałości (co, zdaniem pani dyrektor Kister, jest mało prawdopodobne), to zwrot dofinansowania powinien dotyczyć tylko okresu w jakim nie udało się utrzymać trwałości.

Co do obecnego okresu finansowania pani dyrektor zauważyła, że *"jeszcze jesteśmy w stanie zsynchronizować oba procesy."*, mając zapewne na myśli - jak było można się domyśleć - z jednej strony decyzję kwalifikowania danego szpitala do sieci szpitali w regionie, a wnioskami wynikającymi z map potrzeb zdrowotnych.